

Nacjonaliści starli się z policją w Madrycie

9 listopada 2023

We wtorek w Madrycie doszło do starć hiszpańskich patriotów i nacjonalistów z policją. Protestujący pod siedzibą rządzącej Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej sprzeciwiają się negocjacom rządu z katalońskimi separatystami i planom amnestii dla organizatorów nielegalnego referendum niepodległościowego w Barcelonie w 2017 roku, którego celem było oderwanie tego regionu od Hiszpanii.



Około siedmiu tysięcy demonstrantów (dzień wcześniej protestowało ok. 4 tysięcy) z flagami narodowymi skandowało hasła skierowane przeciwko rządowi i pełniącemu obowiązki premiera Pedro Sanchezowi. Doszło do starć, w których w użyciu znalazły się kamienie, elementy barierek a policja użyła gazu, pałek oraz gumowych kul. Podobne protesty odbyły się także w innych hiszpańskich miastach.

Rzeczniczka prawicowej partii Vox, której lider Santiago Abascal był obecny na poniedziałkowym proteście, powiedziała, że partia nie popiera przemocy, ale w pełni wspiera stanowisko demonstrujących. Natomiast Sanchez, krytykując protestujących, określił ich „reakcjonistami”.

Sanchez negocjuje z katalońskimi partiami separatystycznymi, aby uzyskać ich wsparcie dla swoich prób stworzenia rządu i utrzymania przy władzy lewicowej koalicji po nierozstrzygniętych wyborach z lipca. Obie partie separatystyczne zażądały szerokiej amnestii obejmującej ich liderów po tym, gdy ci uciekli z kraju po nieudanej secesji w 2017 roku. Negocjacje Sancheza z separatystami oburzyły wielu Hiszpanów, którzy zarzucili mu, że pertraktuje z osobami

łamiącymi prawo i usiłującymi rozbić Hiszpanię w zamian za korzyści dla swojego obozu politycznego.



Do osobnych protestów w tej sprawie w stolicach prowincji wezwała także największa opozycyjna siła polityczna, czyli Partia Ludowa. „Nie pozwolę, aby mój kraj musiał prosić o przebaczenie tych, którzy zaatakowali jego instytucje” – powiedział przywódca Partii Ludowej Alberto Nunez Feijoo. W ostatnich tygodniach miały miejsce inne protesty, ale miały one pokojowy charakter.

Sanchez ma czas do 27 listopada na utworzenie nowego rządu, w przeciwnym razie parlament zostanie automatycznie rozwiązany i rozpisane na styczeń nowe wybory. Pomimo utraty dynamiki w ostatnich latach, ruch separatystyczny w Katalonii utrzymuje silne poparcie w bogatym północno-wschodnim regionie, w tym kontrolę nad władzami regionalnymi.

Na podstawie: ABCNews.go.com, Euronews.com

Źródło: Autonom.pl